

Posłuchaj

()



Jules Breton – Błogosławieństwo pszenicy w Artois

Ewangelia na 16. Niedzielę po Pięćdziesiątnicy

Łk 14, 1-11 Onego czasu: Gdy wszedł Jezus w szabat do domu jednego z przedniejszych faryzeuszów, aby się posilić, oni Go śledzili. A oto człowiek pewien opuchły stanął przed Nim. I odpowiadając Jezus rzekł do uczonych w Prawie i faryzeuszów, mówiąc: «Czy godzi się w szabat uzdrawiać?» A oni milczeli. Tedy On, dotknąwszy go, uzdrowił i odprawił. I odpowiadając rzekł do nich: «Jeśli któregoś z was osioł albo wół wpadnie do studni, czyż natychmiast nie wyciągnie go w dzień sobotni?» I nie mogli Mu na to odpowiedzieć. A przyglądając się jak pierwsze miejsca wybierali, powiedział zaproszonym przypowieść, mówiąc do nich: «Gdy będziesz zaproszony na gody weselne, nie siadajże na pierwszym miejscu, aby snadź nie był zaproszony i godniejszy od ciebie. A wówczas ten, który ciebie i jego zaprosił, nadchodząc rzekłby ci: Daj temu miejsce. Wtedy byś ze wstydem począł ostatnie miejsce zajmować. Ale gdybyś był wezwany, idź i zasiądź na miejscu ostatnim, aby skoro nadejdzie ten, który cię wezwał, rzekł do ciebie: Przyjacielu, posiądź się wyżej. Wtedy będziesz miał chwałę u współbiesiadników: bo każdy, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniża, wywyższony będzie».

Homilia księdza Jakuba Wujka TJ

Dwie najprzedniejsze nauki w Ewangelii świętej wystawiono mamy: jedną o sobocie, a drugą o weselu. W pierwszej uczymy się jako święta nasze święcić mamy, a w drugiej, jako się na weselach i inszych schadzkach sprawować i zachowywać mamy. W pierwszej mówi Pan Chrystus przeciw opacznemu nabożeństwu żydowskiemu około święcenia soboty, a w drugiej przeciw ambicji albo chwiejności próżnej chwały. W pierwszej uczy nas miłości, Bogu i bliźniemu powinnej, a w drugiej uczy nas pokory, która się Bogu i ludziom podoba. A iż w tem obojgu i my teraz bardzo ustawamy, przetoż i potrzebne, i pożyteczne będzie o obojgu mówić. A tak obaczmy najprzód, jako święta nasze święcić i obchodzić mamy, i co się w nie czynić godzi, a vo nie godzi, a potem, jako się przy stole zachować na weselach i biesiadach naszych.

Wszedł Pan Jezus do domu niektórego księcia faryzejskiego w sobotę pożywać chleba, a oni Go podstrzegali[1]. A oto człowiek opuchły stał przed Nim. Tu obaczmy najprzód wielką cichość a dobroć Pana naszego, a nauczymy się od Niego, jako się i my takoż przeciw nieprzyjaciołom naszym stawić i zachować mamy. Widziałci Pan dobrze, którem Go oni sercem na obiad prosili, zwłaszcza aby Go w czem podchwycić i pohańbić mogli, i dlategoż podobno tego opuchłego nastroili byli, aby GO oskarżyli, jako przestępcę zakonu, jeśliby go w sobotę uzdrowił. A wżdy jednak Pan Chrystus nie chciał nimi gardzić i owszem, aby tę ich ciężką chorobę uzdrowił, nauczył ich słowem i uczynkiem, że się godzi w sobotę dobrze czynić, bo gdy ich zapytał : „Jeśli się godzi w sobotę uzdrawiać” – a oni mu nic nie odpowiedzieli, tedy wnet, ująwszy chorego, uzdrowił go i odprawił od siebie. A do onych, obróciwszy się powiedział: „Iż jeśli wy za grzech nie macie osła albo wołu ze studni abo z dołu, w który upadnie, wyciągnąć chociaż i w sobotę, a czemuż mnie za złe mieć macie, iżem człowieka uzdrowił w sobotę?

Bo jeśli spojrzycie na personę, wżdyć droższy i godniejszy jest człowiek, niż bestja. A jeśli na pracę, tedyć większa praca jest wyciągnąć wołu albo osła z dołu, aniźli człowieka samem słowem albo dotknięciem uzdrowić.” – Na to mu oni nie mogli odpowiedzieć, albowiem rzecz tak jasna była jako na niebie słońce. A wżdy to nic albo mało pomogło ludziom złością a nienawiścią zaślepionym.

Strzeżcie się nienawiści, bracia najmilejsi, jak samego piekła, albowiem ta jest jadem miłości, która i najlepsze rzeczy w najgorsze obraca i lekarstwa swoje w truciznę odmienia. A jednem słowem – kto ma w nienawiści brata swego, ten jest mężobójcą. A obacz, iż Pan one faryzeusze nie tylko stąð gani, że miłosierdzia nie mieli nad chorymi, że ich w sobotę opatrzyć nie dopuszczali, ale i łakomstwa ich dotyka, że sobie więcej ważyli wołu lub osła, aniźli człowieka, co, daj Boże, aby nie było między chrześcijany. Lecz widzimy, że i u nas mnodzy więcej sobie ważą psa, niźli człowieka, do czego im pomagają niezbożne prawa, które ustawują za chłopa dziesięć grzywien, a za psa dwadzieścia albo jeszcze więcej. Takci sprawiedliwość nasza obfitsza jest, aniżeli żydowska, tak się też możem spodziewać żywota wiecznego.

Modlitwa

Módlmy się. Prosimy Cię, Panie, niechaj Twa łaska uprzedza nas i towarzyszy nam zawsze, oraz niechaj w nas wzbudzi gorliwość oddawania się dobrym uczynkom. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

1**Podstrzec, podstrzegać**, 1) podpatrzyć, upilnować, zdybać, wyszpiegować; 2) przestrzegać, zachowywać, mieć na uwadze

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related